Nr. 96 Koźmin, sobota dnia 2 grudnia 1922 r. Rok 35

Przedpłata:
Miesięcznie { w eksped. 200 mk. / na poczcie 210 mk.
Numer pojedyńczy . 30 marek

ORĘDOWNIK POWIATOWY

Ogłoszenia:
przyjmuje się za opłatą
mm 1-łam. na str. 6-łam. 30.00 mk
mm reklam. 1-ł. na str 3-ł. 50.00 mk

Administracja Koźmin

Wychodzi w środy i soboty

Telefon nr. 34

Dział urzędowy

Nr. 567. **Dotyczy zwrotu oddanej broni w roku 1921 na wezwanie władzy.**

Broń oddana na wezwanie władz po dniu 1 listopada 1919 r. z wyjątkiem broni zarekwirowanej na cele wojskowe, może być zwróconą właścicielom na wnioski, które winny wpłynąć do Starostwa w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1 stycznia 1923 r.

Wnioski, które wpłyną po tym terminie uwzględnione nie będą. — Nr. dz. 6280/22 St. I. —

Koźmin, dnia 28 listopada 1922.

Starosta, w zast. Andrzejczak

Nr. 568. **Ogłoszenie!**

Najbliższy dwunastomiesięczny kurs dla kandydatek na akuszerki rozpocznie się w Poznaniu 1 kwietnia 1923 r.

Wniosek o przyjęcie do kursu należy stawić:

a) w Poznaniu: do Starostwa Grodzkiego,
b) w Bydgoszczy: do Magistratu bydgoskiego,
c) pozatem do Starostwa powiatowego, w którego obwodzie zamieszkuje wnioskodawczyni.

Do wniosku dołączyć należy następujące papiery:

1. poświadczenie lekarza powiatowego o stanie zdrowia fizycznego i umysłowego,
2. poświadczenie policji miejscowej, iż wnioskodawczyni nadaje się do zawodu tego, że cieszy się dobrą opinją, nie była sądownie karaną i że **nie miała dzieci nieślubnych**,
3. świadectwo chrztu lub urodzenia,
4. świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

Zamężne kandydatki muszą pozatem dołączyć zezwolenie męża. Osoby liczące niżej lat 20 lub ponad lat 30, mogą tylko wyjątkowo za osobnem pozwoleniem uczestniczyć w kursie.

Kandydatki z Województwa Poznańskiego, które się zobowiążą w obwodzie, wskazanym przez władzę administracyjną, wypełniać przez 3 lata obowiązki akuszerki — położnej, płacą za kurs 150 000 mkp. (stopięćdziesięttysięcy mkp.); wszystkie inne 400 000 mkp. (czterystatysięcy mkp.); kandydatki z poza Województwa Poznańskiego 600 000 mkp. (sześćsettysięcy mkp.), za co otrzymają pomieszkanie i utrzymanie III. kl. a oprócz tego naukę.

Kandydatki pragnące otrzymać utrzymanie I lub II klasy, płacą osobne wynagrodzenie; wysokość tego wynagrodzenia ustanowi zakład.

Każda kandydatka winna posiadać własną bieliznę, ręczniki, pościel i naczynia do jedzenia.

Przed przyjęciem do kursu odbędzie się egzamin z rachunków, czytania i pisania; szczególnie będzie się zważało, aby kandydatka władała językiem polskim w piśmie i w słowie. Kandydatkom nie posiadającym pod tym względem dostatecznych wiadomości, zaleca się, aż do tego czasu wydoskonalić się w języku polskim ewent. przez lekcje prywatne.

Kandydatki muszą się stawić 1 marca 1923 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem w Krajowej Klinice dla kobiet i szkole położnych w Poznaniu, ul. Polna 17, celem poddania się przed dyrektorem wymienionej kliniki egzaminowi wstępnemu, poczem rozstrzygnie się, czy kandydatka będzie na kurs przyjęta.

Po odbytym egzaminie wstępnym, wracają kandydatki do domu, aż do 1 kwietnia 1923 r. Na 1. kwietnia 1923 r. stawią się w Klinice wszystkie kandydatki, które egzamin wstępny złożyły i zostaną przez Starostwo Krajowe powołane na kurs.

Starostwo Krajowe zastrzega sobie jednakże prawo powołania na kurs tylko tych kandydatek, które będzie uważało za odpowiednie.

— L. dz. 3644/22-2 —

Poznań, dnia 11 listopada 1922

Zastępca Starosty Krajowego
Stubert

Powyższe podaję do wiadomości.

Kandydatki winne składać wnioski o przyjęcie ich na kurs ten najpóźniej do 15 stycznia 1923 r. do tutejszego Starostwa, dołączając poświadczenia wymienione pod 1—4 powyższego ogłoszenia.

— L. dz. 1582/22 W. P. —

Koźmin, dnia 27 listopada 1922 r.

Przewodniczącej Wydziału Powiatowego

Nr. 569. Następujące osoby z powiatu tutejszego zamierzają wyprowadzić się do Niemiec.

1. Marta Schnieder z Wyganowa
2. Fryderyk Möhle, osadnik z Lipówca wraz z rodziną.

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tutajszem Starostwie pokój nr. 3 zgłosić.

Koźmin, dnia 30 listopada 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak.

Dział nieurzędowy

Otwarcie nowego Sejmu.

Warszawa, 28. 11. Dzisiaj w południe nastąpiło pierwsze posiedzenie pierwszego Sejmu Konstytucyjnego. Po mszy i uroczystościach w katedrze św. Jana, odprawionych przez ks. kardynała Kakowskiego wygłosił kazanie superjor OO. Jezuitów ks. Jan Pawlewski. Na uroczystościach kościelnych byli obecni: p. Naczelnik Państwa Piłsudski, Rząd in corpore, przedstawiciele państw obcych i dyplomaci polscy.

O godz. 12,45 nastąpiło uroczyste otwarcie Sejmu. Do strojnie przybranej Izby poselskiej wszedł w towarzystwie gen. Jacyny, dwóch adjutantów oraz hr. Przeździeckiego p. Piłsudski. Następnie przemówił p. Naczelnik z mównicy sejmowej w ten mniej więcej sposób:

„Szanowni Panowie! Po raz drugi otwieram dzisiaj Sejm w Polsce jako wykonawca woli narodu 4 lata temu otwierałem Sejm Ustawodawczy w chwili, gdy los nasz był jeszcze niepewny. Szczęśliwy jestem, że otwieram dzisiaj Sejm w czasie pokoju i że mogę wezwać Panów teraz do pracy pokojowej. Wykonać ją możemy świadomi, że granice nasze są już zamknięte. W poprzednim Sejmie sprawa stosunków naszych międzynarodowych była przyczyną wielu sporów, dzisiaj należy zachować pokój w łonie organizacji sejmowej i wierzyć trzeba we własne siły, a zarazem zyskać zaufanie zagranicy. Pierwszem naszem zagadnieniem jest uregulowanie finansowe. Gospodarka nasza poprawiła się w ciągu lat 4, chociaż to nie jest jeszcze tak wyraźnem w stanie naszego Skarbu. Ale cała Europa stoi na progu odrodzenia i my ku niemu zbliżamy się. Sejm dzisiaj otwarty jest pierwszym Sejmem opartym o naszą nową Konstytucję. To też on musi dać nam rękojmię trwałej współpracy z rządem, który oprzec się będzie mógł o Sejm".

Zakończył p. Piłsudski swą mowę życzeniem, by każdy okazał się jak najodpowiedniejszym na zajętem stanowisku.

Następnie powołał p. Piłsudski na marszałka p. Brownsforda. P. Brownsford w krótkiem przemówieniu oddał hołd zasługom Sejmu ustawodawczego i armji polskiej, co wzbudziło szereg oklasków. Jedynie żydzi nie klaskali. Marszałek zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Polski.

Na porządku dziennym było ślubowanie. Marszałek odczytał akt ślubowania, poczem posłowie składali kolejno na jego ręce przysięgę.

Zaznaczyć należy, że najdalej 8 grudnia będzie dokonany wybór prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 28. 11. Wśród obecnych gości zauważono delegatów Sejmu górnośląskiego: pp. Wolnego i Rymera.

Sprawy polskie

KATASTROFA KOLEJOWA POD ŁODZIĄ.

Na torze Warszawa—Kalisz pomiędzy Łodzią a Łowiczem wydarzyła się Katastrofa kolejowa. Katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia się dwóch pociągów towarowych. Zginęło 5 osób z obsługi pociągów. Tor zatarasowany porozrzucanymi wagonami.

FILMOWA PROPAGANDA

Warszawa. W tych dniach rozpoczęła się propaganda pożyczki złotej na ekranach filmowych. Przygotowano 10 migawek filmowych, w których grają najwybitniejsi artyści scen polskich. Migawki będą demonstrowane we wszystkich miastach Polski.

Komunikaty

Dom Ociemniałego Żołnierza, chcąc urządzić gwiazdę dla ociemniałego żołnierza udaje się z gorącą prośbą do Oddziału tutejszego Czerwonego Krzyża i prosi o przysłanie 110 paczek.

Ponieważ kasa Czerwonego Krzyża jest szczupła, udajemy się do społeczeństwa o przysłanie na ręce moje do 10 grudnia b. r. choć małą paczkę, aby tym nieszczęśliwym dać dowód, że ofiarność w sercach naszych nie wygasła.

Jaworowiczowa, Przewodnicząca.

Ruch w Towarzystwach

W niedzielę, dnia 3 XII. b. r. o godz. 1½ po południu odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Koźminie w lokalu druha Grodzkiego.

O liczne przybycie prosi Zarząd

Rozmaitości

Nowoczesny Rinaldo

Że prąd czasu odbił się i na życiu brygantów korsykańskich dowodzi następujące w gazetach francuskich opowiedziane zdarzenie:

Małe miasteczko Vizzanowa, znajdujące się na górzo 4000 stóp wysokiej, szczyci się Napoleonem Romanetti, jednym z najbogatszych właścicieli ziemskich, uważającym siebie za „gubernatora" Korsyki. Zaprzeczają też mieszkańcy gorąco wszelkim ogłoskom o rzekomych gwałtach swego bohatera. Niedawno turyści zamieszkali w Grand Hotel de Vizzanowa wybrali się z wycieczką do folwarku Pozzi. Po drodze dowiedzieli się, że bawi tam Romanetti ze swymi przyjaciółmi. Wysłali więc parlamentarza z zapytaniem, czy wizyta ich będzie pożądana. Romanetti odpowiedział, że będzie zachwycony przyjęciem tak godnych gości u siebie. Przyjmował ich rzeczywiście jak najgościnniej, a po obiedzie produkował się celnością swoich strzałów rewolwerowych. Odchodząc, turyści zapraszali bandytę, by chciał ich rewizytować. Przyjął bez wahania. Wysłano skautów, by przekonać się, czy droga wolna od żandarmów, i przygotowano ucztę w hotelu w Vizzanowa. Wszystko poszło gładko. Żandarmi dykretnie trzymali się z daleka, a słynny bandyta przybył do hotelu bez przeszkody. Ustanowiono straże, Romanetti przy bankiecie, przy którym płynęły strumienie szampana, okazał się zachwycającym gościem. O drugiej w nocy bandyta, pożegnawszy pospodarzy, pożegnał gości, wsiadł do swego samochodu i powrócił do swej samotni w górach.

Współczesny Laokoon

Na jednej z wysp Filipińskich, na wyspie Mindanao, spotkać można pytony mające po dwadzieścia nawet trzydzieści stóp długości. Najbardziej na północ położonych wyspach tego archipelagu, takie monstra są zupełnie wyjątkowem zjawiskiem, na południu jest ich jednak mnóstwo.

Jeden z mieszkańców polował wraz z piętnastoletnim synem w pobliżu miasteczka San Carlos. Nagle słyszy straszny krzyk trwogi syna, który pozostał był trochę w tyle. Cofa się biegnie, widzi chłopca juz martwego, miażdżonego w splotach olbrzymiego pytona. W szale rozpaczy, rzuca się nieszczęsny, chcąc wyrwać ciało swego dziecka, lecz waż olbrzym nie puszczając jednej ofiary, przyciąga drugą i okręca swemi pierścieniami.

Zdarzyło się, że niedaleko stamtąd pracował w polu robotnik i krzyk posłyszał. Kiedy nadbiegł, ujrzał obydwóch, ojca i syna skrąconych przez węża i miażdżonych. Pobiegł do najbliższej wioski wywając pomocy; kiedy nadeszli ludzie uzbrojeni, znaleźli już tylko szczątki dwóch ofiar. Węża już nie było.

Najgrubsze drzewo na świecie. O 14 kilometrów od meksykańskiego miasta Oacaca oddalona jest wioska Santa Maria Tule. Na jej cmentarzu stoi Metuzalem flory meksykańskiej potężny cedr, najgrubsze drzewo na świecie. Ma ono wysokości 45 metrów. Na wysokości trzech metrów ponad ziemią ma obwód pnia 54 metry. Ogromna korona oparta jest na występujących z ziemi wielkiemi płaszczynami, korzeniach. W gałęziach tego olbrzyma tworzących mały las żyją nieprzeliczone rzesze motyli, kolibrów, ptaków i bąków zwabionych bogactwem kwiecia tego Metuzalema. Dzkładnie stwierdzić, w jakich czasach drzewo to wzięło swój początek, obliczyć nie sposób ale sądząc po obwodzie pnia musiało to być na długo przed Kolumbem i Kortezem.

Żarty

ZBYTECZNE.

Kandydat na małżonka (do pośrednika małżeństw:) Możesz mi pan pokazać fotografję tej damy z posagiem 1,000,000 marek?

Pośrednik: Ależ panie, przy tak wysokiem posagu zdaje mi się, że fotografja jest zupełnie zbyteczną.

SUMIENNY.

Patrz, jak Józiek obtańcowuje wszystkie stare i niepiękne pany: nie wiem, dlaczego on to robi?

Widzisz, to porządny chłopak, on pamięta, że to bał na dobroczynność.

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dzisiaj pod nr. 16 przy spółce „Rolnik“ Towarzystwo zakupu i sprze- Sp zap. z ogr. odp. w Koźminie co następuje:

W miejsce ustępującego członka zarządu Witolda Wieczerskiego z Koźmina, wybrano do zarządu kupca Jana Kostańskiego z Koźmina.

Uchwałą walnego zebrania z dnia 12 września 1922 r. zniesiono statut z dnia 2 lutego 1908 r. i przyjęto Statut uzgodniony z Ustawą o Spółdzielniach z dnia 20 10. 1920 r. (Dz. Ust. Rzplt. Polskiej nr. 111).

Koźmin, dnia 16 listopada 1922 r.

Sąd powiatowy

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj pod Nr. 82 przy firmie:

Hienriette Benjamin — Dobrzycy, właść. Hienriette Benjamin w Dobrzycy, że Firma została wymazaną.

Koźmin, dnia 27 listopada 1922 r.

Sąd powiatowy

Nakładem i drukiem Edwarda Kraszewskiego w Koźminie. Odpowiedzialny redaktor Edward Kraszewski w Koźminie